Festyn Mniejszości Niemieckiej Warmii i Mazur

W ubiegłą sobotę odbył się w Ostródzie Festyn Mniejszości Niemieckiej Warmii i Mazur połączony z obchodami XX-lecia istnienia Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur.

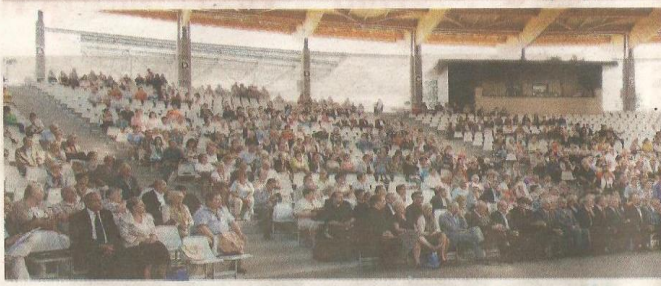

Związek nie tylko zrzesza stowarzyszenia niemieckie, lecz także koordynuje i wspiera ich pracę. Co roku organizowany jest Festyn Letni, w którym uczestniczą owe stowarzyszenia z Warmii i Mazur. W tym roku gościnnie wystąpiły również osoby spoza województwa Warmińsko – Mazurskiego. Na tę okazję zaproszone zostały również osoby z Niemiec, z terenów Brandenburgii, Meklemburgii i Turyngii. Łącznie w Festynie uczestniczyło, co najmniej, 1500 osób. Byli to głównie Niemcy mieszkający na terenach Polski, dawni mieszkańcy Niemiec a także osoby związane w jakimś stopniu z kulturą niemiecką.

Poszczególne stowarzyszenia zaprezentowały swoje grupy kulturalne. Można było podziwiać tańce narodowe a przy tym słuchać piosenek ludowych Niemiec. Wystąpiły: Grupa taneczna „Saga" z Bartoszyc, zespół taneczno – wokalny „Dialog" z Dylak na Śląsku, zespół taneczno – wokalny „Jodły" z Ostródy, zespół „Ermiband" z Olsztyna oraz grupa z Kaliningradu. Swoje wokale zaprezentowała orkiestra miejska z Ostródy oraz chóry z Olsztyna, Giżycka, Lidzbarka Warmińskiego, Nidzicy, Piecek oraz z Mecklenburgu.

Przewodniczący Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur, Henryk Hoch: *„Ten rok jest szczególny, gdyż obchodzimy XX-lecie istnienia Związku Stowarzyszeń. Pogoda dopisała, na pięknym obiekcie możemy podziwiać występy artystyczne różnych osób związanych z kulturą niemiecką. Mamy zaszczyt gościć ambasadora Niemiec z Warszawy, panią Konsul Generalną Niemiec z Gdańska, wicemarszałków województwa oraz przewodniczącego Prus Wschodnich z Hamburga. Cieszymy się bardzo, że możemy tu być razem. Ta impreza jest również spotkaniem integracyjnym i tu pokazujemy jak wspólnie działamy na rzecz dalszego rozwoju regionu Warmii i Mazur, w którym chcemy uczestniczyć."*

Ciekawą historię przedstawił gość z Niemiec, który na Letni Festyn przybył pieszo. Od 1 kwietnia z Köln do Ostródy, przebył dystans 1535 kilometrów.

Klaus Luettgen: *„Ideą wyprawy była chęć poznania dawnego miejsca zamieszkania moich krewnych i miejsca pochodzenia mojej mamy – miasto Ujście. Każdy dzień jest nowym wyzwaniem, nie przygotowywałem się w żaden sposób do tej wyprawy. Chciałem to zrobić z miejsca, i doświadczyć również, jak czuli się ludzie, którzy mieszkali tu przed laty i musieli opuścić swoje miejsce zamieszkania. Zapakowałem więc 20- kilowy plecak i ruszyłem w drogę. Odżywiałem się i nocowałem tam, gdzie się zatrzymałem. Raz był to pensjonaty a raz sypiałem w namiocie. Miłym zdarzeniem była sytuacja, gdzie na jednym polu namiotowym pewna pani poczęstowała mnie moją ulubioną zupą fasolową. Jej syn usłyszał i poznał moją historię a ona postanowiła mnie dobrze nakarmić przed dalszą podróżą. Dzięki tej wyprawie mogę lepiej poznać Polaków i lepiej przygotować się na ostatni etap mojej wędrówki, do miasta pochodzenia mojej mamy. To jest moja pierwsza wizyta w Polsce, ale mam nadzieję, że nie ostatnia. W kolejną podróż wybiorę się samochodem i zabiorę ze sobą swoją partnerkę – Heidi. Pokażę jej te wszystkie piękne miejsca, które ja miałem okazję poznać."*

Festyn Letni Mniejszości Niemieckiej Warmii i Mazur organizowany co roku pozwala nie tylko spędzić czas w miłej atmosferze, lecz również lepiej poznać kulturę niemiecką.
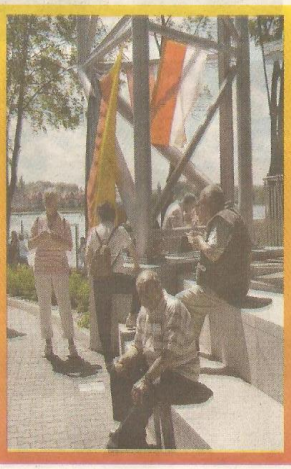
Beata Horodyłowska
Foto:R. Aramowicz